

# Kruszyński, Bartosz

---

## Nowa strategia USA w Afganistanie i Pakistanie a potencjalne zagrożenia

---

Colloquium 2, 25-52

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Bartosz Kruszyński**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **NOWA STRATEGIA USA W AFGANISTANIE I PAKISTANIE A POTENCJALNE ZAGROŻENIA**

### **STRESZCZENIE**

Artykuł porusza zagadnienia związane z nową strategią USA w Afganistanie i Pakistanie. Założenia tej strategii zostały ogłoszone 27 marca 2009 r. przez prezydenta Baracka Obamę. Nowa polityka w dużej mierze opiera się na doktrynie COIN, której głównym architektem był gen. David Petraeus. Założenia tej doktryny sprawdziły się w praktyce w Iraku. Dlatego też zdecydowano, że użycie jej w Afganistanie rokuje powodzenie. W tekście ukazano narzędzia, jakimi ta strategia ma zostać wprowadzona. Analizie poddano założenia koncepcji prezydenta Obamy oraz potencjalne skutki, a ponadto aspekty militarne, kulturowe, jak i gospodarcze. Kluczową rolę w konflikcie w Afganistanie posiada Pakistan. Stabilność tego kraju, lojalność względem USA i NATO oraz zaangażowanie w walce z rebeliantami jest drogą do osiągnięcia wyznaczonych przez koalicję celów. Pogranicze afgańsko-pakistańskie jest bazą rebeliantów – talibów, Al-Kaidy i innych organizacji terrorystycznych. Wojska amerykańskie atakują cele w tym górzystym regionie przy pomocy samolotów bezzałogowych UAV. Broń ta zaczyna odgrywać w tym konflikcie coraz większe znaczenie. Obok walki z rebeliantami ważny element w budowie stabilności Afganistanu, stanowi rekonstrukcja rolnictwa.

W 2008 r. nic nie wskazywało na rychłe zwycięstwo wojsk koalicyjnych w wojnie w Afganistanie. Wojska ISAF, oddziały amerykańskie działające w ramach operacji „Enduring Freedom”, czy tym bardziej Afgańska Armia Narodowa, były dalekie od pokonania talibów<sup>1</sup> i Al-Kaidy<sup>2</sup>. Wydarze-

---

<sup>1</sup> E. Kaplan, G. Bruno, *The Taliban in Afghanistan*, „The Council on Foreign Relations” 02.07.2008, <http://www.cfr.org/>, 2009-04-15.

<sup>2</sup> Więcej o Al-Kaidzie patrz: K. Katzman, *CRS Report for Congress. Al Qaeda: Profile and Threat Assessment*, Washington 2005; Ch. M. Blanchard, *CRS Report for Congress. Al Qaeda: Statements and Evolving Ideology*, Washington 2007; K. Katzman, *CRS Report for Congress. Afghanistan: Post-Taliban Governance, Security, and U.S. Policy*, Washington 2009, s. 22-24.

nia z 2008 r. w Afganistanie, skłaniają do wyciągnięcia niepokojących wniosków. Siły rebeliantów, zimując w górskich bazach na pograniczu afgańsko-pakistańskim<sup>3</sup>, jak zwykle odbudowały swój bojowy potencjał i latem 2008 r. przeszły do intensywnych działań<sup>4</sup>. W Afganistanie tylko tego roku zginęło 156 amerykańskich żołnierzy (w tym 132 w walce), a rannych w boju zostało 778<sup>5</sup>. Rebelianci zorganizowali przeszło 2 000 zasadzek, czyli o 50% więcej niż w roku poprzednim<sup>6</sup>. Dla wojsk USA 2008 r. okazała się najkrwawszy od rozpoczęcia operacji<sup>7</sup>. Do połowy kwietnia 2009 r. straty amerykańskie w Afganistanie wyniosły łącznie 674 zabitych żołnierzy (w tym w akcji 450) oraz 2 778 rannych w boju<sup>8</sup>. Dyplomaci ostrzegali jesienią 2008 r., że sytuacja w Afganistanie, pod każdym względem, nie była jeszcze tak zła<sup>9</sup>.

Jednak bardziej niepokojący od strat, był brak postępu w tym konflikcie, który zaczął się przecież, jako etap „Globalnej Wojny z Terroryzmem”<sup>10</sup>. Na przełomie 2008/2009 wojna ta posiadał już zupełnie inne oblicze. Szczególnie szokujące jest to, że trwa ona 8 lat, a wojska amerykańskie nie zrealizowały większości wyznaczonych celów. Taki stan rzeczy skłaniał do refleksji, a analitycy zaczęli zastanawiać się, co zrobić, aby USA wyszły z tego konfliktu, jako zwycięzcy oraz czy jest możliwe pokonanie talibów i zbudowanie stabilnego

<sup>3</sup> Analiza obszaru działań oddziałów USA z talibami i Al-Kaidą na pograniczu afgańsko-pakistańskim patrz: *Afghanistan, Pakistan: The Battlespace of the Border*, „STRATFOR” 14.10.2008, <http://www.stratfor.com/>, 2009-04-15.

<sup>4</sup> W. Jagielski, *Wyjątkowo krwawe lato w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza” 25.06.2008, <http://www.wyborcza.pl/>, 2009-04-15.

<sup>5</sup> US Department of Defense. *Raport o stratach w operacji „Enduring Freedom” do 31.12.2007 r.*, <http://www.defenselink.mil/>, 2007-12-31.

<sup>6</sup> W. Jagielski, *W Afganistanie gorzej niż rok temu*, „Gazeta Wyborcza” 31.12.2008, <http://wyborcza.pl/>, 2009-04-15.

<sup>7</sup> Do 30.12.2008 r. w Operacji „Enduring Freedom” zginęło 626 żołnierzy amerykańskich (w tym 410 poległo w walce) oraz 2 618 rannych w walce. Dla porównania w Iraku w okresie 19.03.2003-30.12.2008 zginęło 4 220 żołnierzy amerykańskich (w tym 3 339 w walce), a rany w walce odniosło 30 920. US Department of Defense. *Raport o stratach w operacji „Enduring Freedom” do 30.12.2008*, <http://www.defenselink.mil/>, 2008-12-30.

<sup>8</sup> *Raport o stratach w operacji „Enduring Freedom” do 17.04.2009*, <http://www.defenselink.mil/>, 2009-04-17.

<sup>9</sup> A. Smale, *Afghanistan Is in Its Worst Shape Since 2001, European Diplomat Says*, „The New York Times” 15.09.2008, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

<sup>10</sup> Z. Brzezinski, *Terrorized by „War on Terror”. How a Three-Word Mantra Has Undermined America*, „The Washington Post”, 25.03.2007, <http://www.washingtonpost.com/>, 2009-04-21.

państwa. Pewne natomiast było to, że należało bezwzględnie zmienić strategię nie tylko względem Afganistanu, ale również Pakistanu<sup>11</sup>.

Niewątpliwie administracja Prezydenta Georga W. Busha podjęła na tym obszarze operacyjnym kilka niewłaściwych decyzji<sup>12</sup>. Choć trzeba pamiętać, że od 2003 r. trwała druga, bardziej wymagająca kampania – Irak. Zdaję się, że do 2008 r. Afganistan był uznawany przez administrację prezydenta Busha, jako obszar drugorzędny. Przemawia za tym wiele, począwszy od mniejszego (niewystarczającego) kontyngentu oddziałów amerykańskich, a skończywszy na zaangażowanych środkach finansowych. Dopiero ustabilizowanie sytuacji w Iraku pod koniec 2007 r. zwróciło zainteresowanie ponownie w stronę Afganistanu.

W styczniu 2007 r. wojska USA liczyły w Afganistanie zaledwie 20 947 żołnierzy, a w grudniu tego roku 24 780 żołnierzy. Przebieg i zaciętość walk w 2007 r. były dowodem na to, iż talibowie znacznie wzmocnili swój potencjał bojowy. W 2008 r. należało się spodziewać eskalacji starć. Na przełomie 2007/2008 r. amerykańscy dowódcy wyższego szczebla, wskazywali na to, iż oddziały amerykańskie są zbyt szczupłe dla pokonania talibów i stabilizacji kraju. Sugerowali natychmiastowe przysłanie wsparcia w sile, co najmniej 10 000 żołnierzy<sup>13</sup>.

Prezydent Georg W. Bush w ostatnich miesiącach swojego urzędowania zdał sobie wreszcie sprawę ze szczupłości wojsk amerykańskich w Afganistanie i wydał rozkaz wysłania dodatkowych 6 000 żołnierzy. W czerwcu 2007 r. wojska amerykańskie w Afganistanie liczyły 26 400 żołnierzy. Dokładnie po roku w czerwcu 2008 r. liczba ta wrosła do 48 250<sup>14</sup>. Wzmocnienie amerykańskiego kontyngentu nastąpiło w najbardziej oczekiwanym momencie.

We wrześniu 2007 r. wojska koalicji kontrolowały niewiele ponad połowę obszaru Afganistanu. Dowódca wojsk sprzymierzonych, amerykański gen. Dan McNeill oceniał wówczas ostrożnie liczbę rebeliantów na 20 000, a w sza-

---

<sup>11</sup> L. H. Gelb, *How to Leave Afghanistan*, „The New York Times” 13.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

<sup>12</sup> M. Mazzetti, E. Schmitt, *U.S. Study Is Said to Warn of Crisis in Afghanistan*, „The New York Times” 9.10.2008, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

<sup>13</sup> K. DeYoung, J. Weisman, *Obama Shifts the Foreign Policy Debate*, 23.07.2008 „The Washington Post”, <http://www.washingtonpost.com/>, 2009-04-15.

<sup>14</sup> Przy czym żołnierzy liniowych z US Army było 18 400, a z US Air Force 13 400. Największy wzrostu liczebności wojsk USA nastąpił między marcem, a majem 2008 r. (o 16 000 żołnierzy), czyli w okresie wzmożonej aktywności oddziałów talibów. J. O'Bryant, M. Waterhouse, *CRS Report for Congress, U.S. Forces in Afghanistan*, Washington 2008, s. 1-6.

cunkach tych obok Afgańczyków, znaleźli się także przybyli na świętą wojnę islamscy ochotnicy z innych krajów<sup>15</sup>.

Do wydarzenia bez precedensu doszło 3 września 2008 r., kiedy to operatorzy z amerykańskich Sił Specjalnych, przekroczyli granicę i uderzyli na bazę rebeliantów w Pakistanie. Atak ten spotkał się z agresywną reakcją rządu w Islamabadzie. Jednak stał się w nadchodzącej przyszłości, zapowiedzią kolejnych uderzeń na terytorium państwa Pakistanu. Niezastąpione w misjach tego typu miały okazać się samoloty bezzałogowe UAV (Unmanned Aircraft System – System Samolotu Bezzałogowego): MQ-9 „Reaper”<sup>16</sup> oraz MQ-1 „Predator”<sup>17</sup>. W ramach odwetu Pakistan odciał drogi zaopatrze-

<sup>15</sup> W. Jagielski, *Za ile lat w Afganistanie będzie bezpiecznie?*, „Gazeta Wyborcza” 09.07.2007, <http://wyborcza.pl/>, 2009-04-15.

<sup>16</sup> **MQ-9 „Reaper”** to nie tylko samolot, ale cały system przeznaczony do operowania na średniej i dużej wysokości. Powstał z inicjatywy Departamentu Obrony USA dla Sił Powietrznych, specjalnie na potrzeby „Globalnej Wojny z Terroryzmem” („Global War on Terrorism”). Litera „M” w nazwie oznacza muliti-role (wielozadaniowość), a litera „Q” Unmanned Aircraft System (System Bezzałogowego Samolotu). MQ-9 „Reaper” jest większy i ma znacznie większą siłę ognia niż MQ-1 „Predator”. Podstawowym zadaniem „Reapera” są misje „hunter-killer” („myśliwy-zabójca”), a misjami alternatywnymi: wywiad, inwigilacja, rozpoznanie, dostarczanie danych dla dowódców wszystkich szczebli w czasie rzeczywistym. Na swoim wyposażeniu posiada: czujnik podczerwieni, kamerę TV kolorową i monochromatyczną do obserwacji w świetle dziennym, system wzmacnia obrazu TV. Obraz z każdego czujnika może być przesyłany, jako oddzielny strumień danych lub nałożony na czujnik podczerwieni. Laserowy dalmierz i wskaźnik celu (w jednym), pozwala na użycie bomb i rakiet kierowanych laserowo. W nosie maszyny zamontowana jest także kolorowa kamera używana generalnie przez pilota do kontrolowania lotu. System MQ-9 może być przewożony dowolnym samolotem transportowym US Air Force np. C-130 „Hercules” i operować ze standardowego amerykańskiego lotniska. W MQ-9 jest wyposażony 42. Dywizjon Uderzeniowy (42nd Attack Squadron) z bazą w Creech Air Force Base w stanie Nevada. Poniżej dane taktyczno-techniczne. Dostawca: General Atomics Aeronautical Systems, Inc., silnik turbośmigłowy: Honeywell TPE331-10GD, moc silnika: max 900 koni mechanicznych, rozpiętość skrzydeł: 20,1 m, długość: 11 m, wysokość: 3,8 m, waga bez ładunku: 2,223 kg, waga startowa max: 4,760 kilogramów, pojemność paliwa: 2 278 l, ładowność: 1,701 kg, prędkość przelotowa 200 węzłów, zasięg: 3,200 mil morskich, maksymalna wysokość powyżej 15,240 m, uzbrojenie: kombinacja pocisków rakietowych: AGM-114 Hellfire, kierowanych laserowo bomb GBU-12 Paveway II i GBU-38 Joint Direct Attack Munitions, załoga zdalnego kierowania: dwie osoby – pilot oraz operator wyposażenia, cena systemu w roku fiskalnym 2006: 53,5 mln \$ (cztery samoloty z sensorami). MQ-9 wszedł do służby w październiku 2007 r. W aktywnej służbie: 10 sztuk (wrzesień 2008 r.) Dane za US Air Force, <http://www.af.mil/>

<sup>17</sup> **MQ-1 „Predator”** to samolotowy bezzałogowy system przeznaczony do długotrwałych operacji na średniej wysokości. Do startu i lądowania potrzebuje utwardzonej nawierzchni z czystym polem widzenia, co zapewni dobre warunki startu i lądowania dla obsługi. Misją podstawową „Predatora” jest uzbrojone rozpoznanie i działanie przeciwko

nia dla wojsk koalicji przez swoje terytorium<sup>18</sup>. Według sensacyjnych doniesień „The Washington Post” na terytorium Pakistanu znajduje się tajne lotnisko, skąd operują 3 UAV. Każdorazowy start wymaga jednak specjalnej zgody władz pakistańskich. Oczywiście istnieniu tej bazy władze pakistańskie zaprzeczają<sup>19</sup>.

Pod koniec lutego 2008 r. koordynator amerykańskich służb specjalnych admirał Mike McConnell stwierdził przed komisją Senatu USA, że talibowie kontrolują 10% powierzchni Afganistanu, a prezydent Karzai zaledwie 30%. Reszta znajduje się pod kontrolą plemion afgańskich<sup>20</sup>. W październiku 2008 r. tajny raport 16 agencji wywiadowczych USA, tzw. National Intelli-

---

niebezpiecznym i nietrwałym celom. Misja drugorzędna to: rozpoznanie i obserwacja celu. MQ-1 „Predator” to nie tylko samolot, lecz system składający się z: czterech samolotów, naziemnej stacji kierowania, łącza satelitarnego „Predator Primary Satellite Link”. Został zaprojektowany dla wywiadu, inwigilacji i rozpoznania na potrzeby samolotów bojowych. Podstawową załogę samolotu stanowi: pilot oraz dwóch kontrolerów sensorów, którzy pilotują samolot z naziemnego centrum kierowania za pośrednictwem łącza satelitarnego. Pilot prowadzi samolot dzięki zamontowanej na nosie kolorowej kamery. Poza tym ma do dyspozycji kamerę TV do pracy w świetle dziennym oraz kamerę do pracy w podczerwieni (słabe oświetlenie lub noc) i dzięki nim może uzyskać pełnowymiarowy zapis wideo o dużej rozdzielczości z dźwiękiem. „Predator” jest nosicielem multi-spektralnego systemu celowania ze zintegrowaną: optoelektroniką, podczerwienią, laserowym znacznikiem i iluminatorem celu (wszystko w jednym pakiecie). Samolot może przenosić dwa pociski przeciwpancerne kierowane laserowo AGM-114 Hellfire. Mobilność systemu pozwala na jego udział w misjach na całym świecie i transport lotniczy na pokładzie samolotu C-130 „Hercules” lub większych. Użytkownikami systemu MQ-1 są: 15 oraz 17. Dywizjon Rozpoznawczy (15th and 17th Reconnaissance Squadrons) z bazą w Creech Air Force Base w stanie Nevada. Poniżej dane taktyczno-techniczne. Dostawca: General Atomics Aeronautical Systems Incorporated, jednostka: cztery cylindryczne silniki Rotax 914F, moc: 115 koni mechanicznych, rozpiętość skrzydeł: 14,8 m, długość 8,22 m, wysokość 2,1 m, waga bez ładunku 512 kg, maksymalna masa startowa 1,020 kg, pojemność paliwa 378 l, ładowność 204 kg, prędkość przelotowa 135 km/h, prędkość max 217 km/h, zasięg powyżej 400 mil morskich, pułap max 7,620 m, uzbrojenie: dwie kierowane laserowo rakiety przeciwpancerne AGM-114 Hellfire, załoga zdalnego kierowania: pilot i operator sensorów, wejście do służby: marzec 2005, koszt jednostkowy systemu (4 samoloty, naziemną stację kierowania, łącze satelitarne „Predator Primary Satellite Link”): 30.5 mln \$ w roku fiskalnym 1997 r. Dane za US Air Force, <http://www.af.mil/>

<sup>18</sup> *Pakistan fury over “US assault”, “BBC News”* 02.09.2008, <http://news.bbc.co.uk/>, 2009-04-16.

<sup>19</sup> K. A. Kronstadt, K. Katzman, *CRS Report for Congress. Islamist Militancy in the Pakistan-Afghanistan Border Region and U.S. Policy*, Washington 2008, s. 11-12.

<sup>20</sup> *Szef wywiadu USA: talibowie kontrolują 10 proc. terytorium Afganistanu*, „Gazeta Wyborcza” 29.02.2008, <http://wyborcza.pl/>, 2009-04-15; J. M. McConnell, *Annual Threat Assessment of the Director of National Intelligence for the Senate Select Committee on Intelligence*, Washington 2008, s. 17-18.

gence Estimate (NIE), ostrzegął, że sytuacja w Afganistanie to „spirala idąca w dół”. Obok rebeliantów za zagrożenie dla stabilności kraju uznawała ogromną korupcję w rządzie Hamida Karzaja. Zresztą dowodzący wojskami koalicji w Afganistanie, gen. David D. McKiernan<sup>21</sup> stwierdził, że na obszarze większości kraju nie widać postępu, a zwalczanie rebelii przyjęło bardzo ciężki charakter. Zdaniem gen. McKiernana ta tendencja miała się jeszcze utrzymać przez jakiś czas. Według raportu poważne zagrożenie stanowi handel opium, z którego miało się utrzymywać 50% gospodarki w Afganistanie<sup>22</sup>.

Tymczasem w trakcie toczącego się konfliktu ofiarami są także afgańscy cywile, ginąc zarówno od bezpośrednich działań rebeliantów, jak i przypadkowo od ataków wojsk koalicji<sup>23</sup>. Talibowie po przeprowadzonych atakach na wojska koalicji z premedytacją ukrywają się we wsiach i miasteczkach, a zabici i ranni z rąk koalicji cywile, mają silniejszy wydźwięk propagandowy<sup>24</sup>. W 2008 r. w Afganistanie zginęło 2 118 cywili, co w stosunku do poprzedniego roku dało wzrost ofiar cywilnych o 40%<sup>25</sup>. Na tragiczną sytuację ludności afgańskiej zwracały również uwagę dwa raporty ONZ<sup>26</sup>.

W 2004 r. dowódcą wojsk multinarodowych w Iraku (The Multi-National Security Transition Command) został jeden z najbardziej uzdolnionych generałów amerykańskich – gen. por. David Petraeus<sup>27</sup>. Nominacja ta nie była przypadkowa. Oficer ten posiada duże doświadczenie teoretyczne i praktyczne w konfliktach polityczno-militarnych, o czym może świadczyć

---

<sup>21</sup> Biogram gen. Davida D. McKiernana, dowódcy wojsk USA oraz kontyngentu ISAF w Afganistanie, <http://www.centcom.mil/>, 2009-04-15.

<sup>22</sup> M. Mazzetti, E. Schmitt, *U.S. Study Is Said to Warn of Crisis in Afghanistan*, „The New York Times” 09.10.2008, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15; N. Feldman, *Fighting the Last War*, „The New York Times” 28.10.2008, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

<sup>23</sup> Raport Human Right Watch, *The Consequences of Insurgent Attacks in Afghanistan*, New York 2006, s. 25-66; Raport Human Right Watch. „Troops in Contact”. *Airstrikes and Civilian Deaths in Afghanistan*, New York 2008, s. 12-24.

<sup>24</sup> Raport Human Right Watch. „Troops in Contact”, dz. cyt., s. 25-28; United Nations. General Assembly. Security Council, *The situation in Afghanistan and its implications for international peace and security*, New York 10.03.2009, s. 5-6.

<sup>25</sup> D. Filkins, *Afghan Civilian Deaths Rose 40 Percent in 2008*, „The New York Times” 18.02.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

<sup>26</sup> UN, General Assembly, Security Council, *The situation in Afghanistan and its implications for international peace and security*, New York 2009; UN Assistance Mission to Afghanistan, Human Rights Unit, *Afghanistan Annual Report on Protection of Civilians in Armed Conflict 2008*, New York 2009.

<sup>27</sup> Biogram gen. por. Davida Petraeus: U.S. Central Command (CENTOM), <http://www.centcom.mil/>, 2009-04-17.

obroniony doktorat na uniwersytecie w Princeton oraz imponująca kariera dowódcy liniowego m.in. dowodził 101. Dywizją Powietrzno-Desantową podczas uderzenia na Irak w 2003 r. Po powrocie z pierwszej tury w Iraku, gen. Petraeus zrozumiał, że konflikt ten jest bardziej polityczny, niż wojskowy i wymaga zastosowania nowej strategii. W Fort Leavenworth w Kansas zebrał grupę ekspertów wojskowych i wraz z nim stworzył blisko trzystustronicową instrukcję polową „Zwalczanie powstania” (US Army Field Manual, FM3-24, „COunterINSurgency”) wydaną w grudniu 2006 r. Instrukcja ta w żargonie wojskowym otrzymała nazwę COIN<sup>28</sup>.

W 2007 r. gen. Petraeus powrócił do Iraku, aby przetestować nową militarno-polityczną strategię. Okazało się, że założenia zamieszczone w COIN były jak najbardziej słuszne. Środkami nie tyle wojskowymi, co politycznymi zmienił naturę tamtejszej wojny. Starał się zapewnić, jak największe bezpieczeństwo irackiej ludności i poprawić standard życia. Oddziały amerykańskie w działaniach tych ściśle współpracowały z Irackimi Siłami Bezpieczeństwa (Iraqi Security Forces). W przeciwieństwie do swoich poprzedników rozmieścił niewielkie oddziały we wsiach i miasteczkach w pobliżu rebeliantów. Oddziały amerykańskie nie wracały do bezpiecznych i silnie ufortyfikowanych baz na noc, lecz żyły razem z Irakijczykami, obok codziennych problemów. Miejscowa ludność poczuła się wspierana przez wojska amerykańskie. Uruchomiono specjalne programy zatrudnienia dla bezrobotnych, a gen. Petraeus podjął konsultacje z władzami Iraku w kwestii wypracowania strategii dla bezpieczeństwa mieszkańców<sup>29</sup>.

Rozpoczął następnie dialog z lokalnymi przywódcami. Nie wtrącał się w waśnie między Sunitami, a Szyitami i starał się współpracować z jednymi i drugimi. Tradycyjny potencjał przywódczy mieli Sunnici. Z frakcją Sunitów, która rokowała powodzenie, rozpoczął negocjację i ścisłą współpracę w celu wyeliminowania wpływów zagranicznych bojowników Al-Kaidy. Jednocześnie przeciągnął mniej radykalnych, lokalnych rebeliantów irackich na swoją stronę. Z resztą podjął nieustępliwą walkę. Wykryte skupiska rebeliantów były niszczone, przejęty obszar oczyszczany, a następnie rozmieszczano na nim Irackie Siły Bezpieczeństwa.

Dla wsparcia wysiłków zapewnienia bezpieczeństwa, powoływano oddziały „Synów Iraku”. Przy pomocy różnych programów zatrudnienia, byli

---

<sup>28</sup> US Army Field Manual, FM3-24, *Counterinsurgency*, 15.12.2006, Fort Leavenworth 2006.

<sup>29</sup> Swoją strategię w Iraku gen. Petraeus zawarł w artykule napisanym dla „The Washington Post” w 2004 r., D. H. Petraeus, *Battling for Iraq*, „The Washington Post” 26.09.2004, <http://www.washingtonpost.com/>, 2009-04-15.



następnie integrowani z iracką armią i policją. Ta nowa strategia, której pomysłodawcą był gen. Petraeus przyniosła znaczące rezultaty i została nazwana „surge the forces”<sup>30</sup>. Gen. Petraeus 10-11 września 2007 r. przed Kongresem USA przedstawił raport o sytuacji w Iraku<sup>31</sup>. Założenia jego strategii COIN okazały się skuteczne jednak jak sam stwierdził w wywiadzie dla BBC, nie była to deklaracja zwycięstwa, lecz poprawa sytuacji, a przed koalicją w Iraku stoją ciągle poważne wyzwania<sup>32</sup>.

Antidotum na afgańskie problemy miała być nominacja (31.10.2008 r.) gen. por. Davida Petraeus na dowódcę U.S. Central Command (CENTOM) ze sztabem w Tampa na Florydzie. Dowództwu temu podlegało 20 krajów na obszarze Bliskiego Wschodu oraz operacje „Iraqi Freedom” i „Enduring Freedom”. Założono, że sukces iracki będzie można powtórzyć z lekkimi modyfikacjami w Afganistanie<sup>33</sup>.

Dnia 20.01.2009 r. w Washingtonie miała miejsce inauguracja objęcia urzędu przez Baracka Obamę – 44 Prezydenta USA. Już wkrótce spodziewano się znaczących zmian w polityce względem Afganistanu i ogłoszenia nowej strategii<sup>34</sup>. Jedną z pierwszych decyzji w tej kwestii prezydenta Obamy było powołał 10 lutego 2009 r. Bruce Riedela na szefa specjalnego zespołu do opracowania nowej polityki USA wobec Pakistanu i Afganistanu. Do zespołu wszedł także Richard Holbrooke – specjalny wysłannik prezydenta ds. Pakistanu i Afganistanu. Nowa strategia USA względem regionu miała powstać przez 1,5 miesiąca, tak aby była gotowa na początek kwietnia, jeszcze przed szczytem NATO. Zdaniem jednego z opracowanych wówczas raportów Departamentu Obrony: „Pakistan jest najbardziej pilnym wyzwaniem dla polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych”. Przewidywano wówczas, że nowa strategia oraz powyższy raport będą doradzały większą pomoc finansową na cele cywilne w Pakistanie. Zdaniem wiceprezydenta USA Joe Bidena miało to być 15 mld \$ przez najbliż-

---

<sup>30</sup> L. Robinson, *Petraeus Tries to Make*, dz. cyt., *Headway in Iraq*, „US News & World Report”, 05.20.2007, <http://www.usnews.com/>, 2009-04-15; J. Klein, *Operation Last Chance*, „Time” 28.06.2007, <http://www.time.com/>, 2009-04-18.

<sup>31</sup> D. H. Petraeus, *Report to Congress on the Situation in Iraq*, Washington 10-11.09.2007.

<sup>32</sup> *No victory in Iraq, says Petraeus*, „BBC News” 11.09.2008, <http://newsvote.bbc.co.uk/>, 2009-04-15.

<sup>33</sup> *Posture Statement*, CENTCOM 01.04.2009, <http://www.centcom.mil/>, 2005-04-15.

<sup>34</sup> M. R. Gordon, *Afghan Strategy Poses Stiff Challenge for Obama*, „The New York Times” 01.12.2008, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

sze 10 lat. Prezydent Georga W. Busha w ciągu 8 lat poprzednich rządów wyasygnował, w większości w sprzęcie wojskowym, 10 mld \$<sup>35</sup>.

Największy niepokój wojsk koalicyjnych budziły zachodnie oraz północne prowincje Pakistanu, kontrolowane przez rebeliantów. Richard Holbrooke pojechał z wizytą do Pakistanu, gdzie odbył konsultacje z prezydentem Asifem Alim Zardarim w kwestii planowanej nowej strategii.

Zdaniem Riedela to właśnie obszar północno-zachodniego Pakistanu stanowi największy problem i zagrożenie dla stabilności regionu. Tam znajdują się główne bazy talibów, gdzie mogą się swobodnie przegrupowywać przed kolejnymi atakami. Należy się spodziewać, że właśnie z tego obszaru wyjdzie nowy potężny atak na kraje zachodnie. Zamach w Bombaju z listopada 2008 r. był przygotowany właśnie w Pakistanie, a stoi za nim organizacja „Lashkar e Taiba”, ściśle współpracująca z tamtejszą Al-Kaidą i talibami. Zdaniem Bruca Riedela potencjalnym niebezpieczeństwem pozostaje posiadanie przez Pakistan broni atomowej, co stwarza realne szanse na pozyskanie tej jej przez Al-Kaidę. Kolejne zagrożenie to nieoficjalne kontakty pakistańskiej armii i wywiadu z Al-Kiada, talibami i innymi lokalnymi organizacjami terrorystycznymi. Ciągłe Pakistańczycy nie uznają wojny z talibami i Al-Kaidą za swoją, a większe zagrożenia dla kraju widzą w ewentualnej współpracy Afganistanu z odwiecznym wrogiem Indiami<sup>36</sup>.

Prezydent Obama zasygnalizował zmianę strategii w trakcie swojego przemówienia na Połączonej Sesji Kongresu USA 24 lutego 2009 r.<sup>37</sup> Po swoim poprzedniku otrzymał w spadku dwie toczące się wojny. Jednak to sytuacja w Afganistanie budziła ogromny niepokój<sup>38</sup>. Tymczasem Robert M. Gates<sup>39</sup> amerykański sekretarz obrony zapowiedział intensywną rozbudowę afgańskich

---

<sup>35</sup> M. Bosacki, *Zadanie dla USA: Oczyszczyć Pakistan*, „Gazeta Wyborcza” 2009-02-12, <http://wyborcza.pl/>, 2009-02-12.

<sup>36</sup> B. Gwertzman, *Interview: For Holbrooke, Situation in Pakistan, Afghanistan Is 'Dim and Dismal'*, „The Brookings Institution” 28.01.2009, <http://www.brookings.edu/>, 2009-04-15.

<sup>37</sup> *Remarks of President Barack Obama - Address to Joint Session of Congress*, Washington 24.02.2009, s. 11.

<sup>38</sup> H. Cooper, S. G. Stolberg, *Obama Ponders Outreach to Elements of Taliban*, „The New York Times” 07.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15; H. Cooper, *Obama Says a Way Out of Afghanistan Is Needed*, „The New York Times” 23.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

<sup>39</sup> Biogram dr Roberta M. Gatsa Sekretarza Obrony USA, <http://www.defenselink.mil/>, 2009-04-15.

sił bezpieczeństwa do 134 000 żołnierzy<sup>40</sup>. Prace te zostały rozpoczęte jeszcze przez administrację poprzedniego prezydenta Geорга W. Busha<sup>41</sup>.

W styczniu 2009 r. do prowincji Logar i Wardak w Afganistanie dotarło wsparcie w postaci 3 000 żołnierzy z 3. Brigade Combat Team z amerykańskiej 10. Dywizji Górskiej. W lutym i w marcu prezydent Obama obiecał przysłanie dalszych 17 000 żołnierzy. Z liczby tej pod koniec maja 2009 r. mają zostać rozmieszczone pierwsze oddziały: 8 000 żołnierzy z 2. Brygady Ekspedycyjnej Piechoty Morskiej (Camp Le Jeune, Nord Carolina), pod koniec lipca 4 000 żołnierzy z 5. Brygady Stryker i 2. Dywizja Piechoty (Fort Lewis, Washington) oraz 5 000 jeszcze z nieokreślonej jednostki. Razem ze stacjonującymi obecnie w Afganistanie oddziałami w sile 36 000, wyniesie to łącznie 56 000 żołnierzy. Świeże siły zostaną rozmieszczone w południowym i wschodnim Afganistanie. Wzmocnienie kontyngentu zbiegnie się w czasie z wyborami prezydenckimi w sierpniu 2009 r.<sup>42</sup>.

Misja w Afganistanie ma wysoki priorytet zarówno dla USA, jak dla Sojuszu Północnoatlantyckiego. W Krakowie 20 lutego 2009 r. odbyło się pierwsze spotkanie NATO na temat Afganistanu na szczeblu ministerialnym. Uczestniczyli w nim przedstawiciele 40 krajów biorących udział w misji ISAF oraz afgański minister obrony Rahim Wardak, który przedstawił trudną sytuację w swoim kraju i zaapelował o pomoc. Kilka dni wcześniej o zwiększenie zaangażowania członków NATO apelowali: sekretarz obrony USA Robert Gates, szef NATO Jaap de Hoop Scheffer oraz głównodowodzący siłami paktu w Europie generała Johna Craddocka<sup>43</sup>. Szef sojuszu Scheffer stwierdził, że NATO nie stać na porażkę w Afganistanie, a działania militarne muszą iść razem z pomocą dla ludności cywilnej. Omówiono także ewen-

---

<sup>40</sup> D. Miles, *Gates: Afghan support makes economic sens*, CENTCOM 24.11.2008, <http://www.centcom.mil/>, 2009-03-28.

<sup>41</sup> *CRS Report for Congress. United States Plan for Sustaining the Afghanistan National Security Forces*, Washington 2008.

<sup>42</sup> H. Cooper, *Putting Stamp on Afghan War, Obama Will Send 17,000 Troops*, „The New York Times” 17.02.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15; H. Cooper, *Obama Says a Way Out of Afghanistan Is Needed*, „The New York Times” 22.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15; K. De Young, *More Troops Headed to Afghanistan*, „The Washington Post” 18.02.2009, <http://www.washingtonpost.com/>, 2009-04-15.

<sup>43</sup> J. Pawlicki, *Pakt radzi, co zrobić z Afganistanem*, „Gazeta Wyborcza” 20.02.2009, <http://wyborcza.pl/>, 2009-04-15; J. Pawlicki, *Nowa strategia NATO rodzi się w Krakowie*, „Gazeta Wyborcza” 20.02.2009, <http://wyborcza.pl/>, 2009-04-15.

tualne następstwa zamknięcia bazy amerykańskiej Manas w Kirgistanie, głównej bazy zaopatrzeniowej dla wojsk amerykańskich w Afganistanie<sup>44</sup>.

Wiele emocji w mediach wywołały niefortunne słowa wypowiedziane przez gen. McKiernana 9.03.2009 r., że wojska koalicyjne nie wygrywają wojny przeciwko rebelii talibów w Afganistanie. Wypowiedź ta była mało precyzyjna i McKiernan musiał się wielokrotnie tłumaczyć przed dziennikarzami. Mówiąc o „niewygrywaniu wojny” miał na myśli południowo-wschodni Afganistan, prowincje: Helmand, Kandahar, Zabul i Uruzgan. W innych regionach wojska USA oraz ISAF zwyciężają. Talibów udało się pokonać i oczyścić teren w prowincjach: Herat, Nangarhar i Kunar, gdzie z powodzeniem prowadzony jest program odbudowy i rozwoju<sup>45</sup>.

Z początkiem marca 2009 r. w wywiadzie udzielonym na pokładzie „Air Force One” dziennikarzom „The New York Times”, prezydent Obama po raz pierwszy nakreślił ogólne założenia nowej polityki względem Afganistanu. Otwarcie stwierdził, że USA nie zwyciężają w Afganistanie, a sytuacja ciągle się pogarsza. Niekorzystnie wpływa na to słabość władz afgańskich. Główne założenie nowej polityki to powtórzenie strategii z Iraku, a więc zastosowanie doktryny COIN. Prezydent Obama stwierdził, że może to być nawet jej lustrzane odbicie, a więc przeciągnięcie na swoją stronę umiarkowanych talibów oraz pojednanie z afgańskimi plemionami. Wyraził jednocześnie zdanie, że w Afganistanie jest znacznie złożona sytuacja, niż ma to miejsce w Iraku, stąd też wprowadzenie założeń doktryny COIN będzie wymagało większych wysiłków. Jednocześnie nie wykluczył sytuacji, kiedy to przywódcy Al-Kaidy mogą być porywani przez amerykańskie agencje wywiadowcze z krajów, z którymi USA nie mają podpisanej umowy o ekstradycji<sup>46</sup>. Na pierwsze doniesienia nowej polityki USA względem Afganistanu, z pobłażaniem zareagowali talibowie, a ich rzecznik Kari Mohamad Jusuf

---

<sup>44</sup> Władze Kirgistanu, inspirowane przez Rosję, zażądały znacznego zwiększenia opłaty ze jej dzierżawę, na co amerykańskie nie mogli się zgodzić. Jednocześnie trwają rozmowy z innymi państwami regionu o ewentualnym dzierżawieniu bazy lotniczej. *Ministrowie Sojuszu Północnoatlantyckiego Radzą*. „Nie stać nas na porażkę w Afganistanie”, TVN24 19.02.2009, <http://www.tvn24.pl/>, 2009-02-19.

<sup>45</sup> A. Cowell, *U.S. General Says Allies 'Not Winning' Afghan War*, „The New York Times” 10.03.2009, <http://query.nytimes.com/>, 2009-03-10; W. Jagielski, Wywiad z gen. Davidem McKiernanem w Kabulu, „Gazeta Wyborcza” 13.03.2009, <http://wyborcza.pl/>, 2009-04-15.

<sup>46</sup> H. Cooper, S. G. Stolberg, *Obama Ponders Outreach to Elements of Taliban*, „The New York Times”, 08.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

określił jej założenia, jako nielogiczne i nierokujące powodzenia<sup>47</sup>. Z dużym zadowoleniem natomiast zareagowały władze afgańskie<sup>48</sup>.

Bardzo znacząca była wypowiedź prezydenta Obamy podczas programu telewizyjnego „60 Minutes” w CBS 22 marca 2009 r., gdzie stwierdził, że wojna w Afganistanie nie może być dla wojsk amerykańskich niekończącym się dryfem. Niemożliwe jest w tym konflikcie zwyciężyć tylko środkami militarnymi i należy również zbudować gospodarkę tego kraju, prowadzić działania dyplomatyczne w Pakistanie i lepiej koordynować działania z sojusznikami. Stąd za główne priorytety uznał: powstrzymanie Al-Kaidy, tak aby nie była zdolna do zaatakowania z pogranicza afgańsko-pakistańskiego celów w USA oraz zabezpieczenie interesów sojuszników i sąsiadów<sup>49</sup>.

Dalszym etapem prac nad nową strategią USA w Afganistanie były tajne konsultacje z sojusznikami z NATO w Brukseli 23 marca 2009 r. Prezydenta Obamę reprezentował Richard Holbrooke. Nowe założenia zostały przedstawione sekretarzowi generalnemu NATO, a następnie ambasadorom przy sojusz. Jednym z elementów jest zwiększenie afgańskiej policji, która stanowi słabe ogniwo w systemie bezpieczeństwa tego kraju. Dzięki wsparciu ONZ i UE mają zostać wprowadzone programy, mające odciągnąć afgańskich chłopów od uprawy maku, z którego wytwarza się heroinę. W zamian mają zacząć uprawiać inne rośliny generujące dochód<sup>50</sup>.

Zanim oficjalnie strategia względem Afganistanu została ogłoszona, wojska amerykańskie zaczęły wprowadzać doktrynę COIN w życie. Po koniec marca w dolinie Dżalrez w prowincji Wardak w pobliżu Kabulu zaczęto szkolić pierwszy oddział plemiennego pospolitego ruszenia – Arbakaj. Za wybór żołnierzy do tych oddziałów ma być odpowiedzialna starszyzna plemienna, a trafić mają do niego sprawdzeni i lojalni ochotnicy. Wyszkolony żołnierz otrzyma mundur, karabin na własność, a amerykańscy instruktorzy przeprowadzą w osiem tygodni podstawowe szkolenie wojskowe. Za pospolite ruszenie w powiecie ma odpowiadać szura – rada starszych. Dla każdego powiatu, gdzie zostanie wystawiony oddział pospolitego ruszenia zostaną

<sup>47</sup> *Talibowie: Amerykanie są nielogiczni*, „TVN24” 10.03.2009, <http://www.tvn24.pl/>, 2009-04-15.

<sup>48</sup> Said T. Jawad, *A New Strategy for Afghanistan*, John F. Kennedy Forum, Harvard University 11.03.2009.

<sup>49</sup> D. Miles, *Afghan mission critical to U.S. security*, CENTOM 23.03.2009, <http://www.centcom.mil/>, 2009-04-15; H. Cooper, *Obama Says a Way Out of Afghanistan Is Needed*, „The New York Times” 23.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

<sup>50</sup> *USA poinformowało NATO o nowej strategii w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza” 2009-03-23, <http://wiadomosci.gazeta.pl/>, 2009-04-15; L. H. Gelb, *How to Leave Afghanistan*, „The New York Times” 13.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

zbudowane studnie, drogi, szkoły i mosty. Docelowo oddział powiatowego pospolitego ruszenia ma liczyć 200-300 żołnierzy. Jego zadaniem ma być ochrona lokalnych dróg, walka z talibami oraz zbieranie informacji wywiadowczych dla wojsk amerykańskich. Za organizacją tego typu oddziałów przemawia również słabość armii afgańskiej oraz policji. W założeniu oddziały te mają mieć raczej charakter straży sąsiedzkiej, niż, bardzo źle kojarzonej z czasów wojny z sowietami plemiennej milicji<sup>51</sup>.

Dnia 27 marca 2009 r. Prezydent Barack Obama ogłosił długo oczekiwaną nową strategię USA względem Afganistanu i Pakistanu<sup>52</sup>. Zgodnie z najnowszymi doniesieniami wywiadu, Al-Kaida planuje nowe ataki na terytorium USA z bezpiecznych baz w Pakistanie. Terrorysty, którzy planowali atak na USA 11/09 znajdują się na obszarze tych dwóch państw. Stąd też w razie upadku rządu w Afganistanie jest więcej niż pewne, że kraj ten stanie się ponownie bazą terrorystów. Zatem przyszłość Afganistanu jest nierozzerwalnie złączona z przyszłością Pakistanu.

Prezydent Obama stwierdził, że obecność wojsk amerykańskich w Afganistanie nie jest podyktowana pragnieniem kontrolowania tego kraju, czy narzucenia mu przyszłości. Priorytetowym celem USA jest pokonanie Al-Kaidy w Afganistanie i Pakistanie. Dla poprawienia sytuacji militarnej, rządowej i ekonomicznej, oba kraje muszą otrzymać pomoc międzynarodową. Obecnie dla Pakistanu terroryzm stanowi olbrzymi problem, a jego ofiary liczone są w tysiącach. Talibowie i Al-Kaida destabilizują Pakistan. Stąd też USA są zobowiązane udzielić wszelkiej możliwej pomocy.

Barack Obama zapowiedział, że wystąpi do Senatu USA o bezpośrednią pomoc finansową dla Pakistanu w wysokości 1,5 mld \$ każdego roku przez następne 5 lat. Środki te miały by posłużyć do budowy szkół, dróg i szpitali, a tym samym wzmocnienie demokracji w Pakistanie. Pakistan musi być silnym partnerem w niszczeniu kryjówek Al-Kaidy i izolowaniu jej od pakistańskiej ludności. Pomoc ta ma zostać przekazana pod warunkiem nasilenia walki z terrorystami oraz zerwania kontaktów niektórych instytucji państwowych z talibami.

Dowództwo amerykańskie w Afganistanie przez 6 lat było pozbawione dostatecznego wsparcia wojskowego i finansowego, a to ze względu na toczącą się wojnę w Iraku i ta sytuacja ulegnie zmianie. Prezydent Obama stwierdził, że zostało już wydane polecenie wysłania do Afgani-

---

<sup>51</sup> W. Jagielski, *W Afganistanie pospolite ruszenie uderzy w talibów*, „Gazeta Wyborcza” 24.03.2009, <http://wyborcza.pl/>, 2009-04-15.

<sup>52</sup> The White House, Office of the Press Secretary, *Remarks By The President On A New Strategy For Afghanistan And Pakistan*, Washington, 27.03. 2009.

stanu 17 000 żołnierzy. Późną wiosną ma zostać wysłanych 4 000 żołnierzy dla szkolenia oddziałów pakistańskich. Każda jednostka wojsk amerykańskich będzie współpracować z jednostką afgańską. Jednocześnie intensywnej rozbudowie ma ulec afgańska armia do 134 000 oraz policja do 82 000, co ma zostać osiągnięte do 2011 r.

W Afganistanie niezbędny jest wysiłek dla poprawienia jakości życia ludności, a przede wszystkim walka z korupcją urzędników. Kolejny problem to handel narkotykami, z którego to utrzymuje się rebelia. Dla poprawienia sytuacji w Afganistanie potrzebni są specjaliści od rolnictwa, nauczyciele, inżynierowie i prawnicy. Obok zaangażowania USA, niezbędna jest także pomoc sojuszników z NATO, polegająca nie tylko na wysyłaniu wojska, lecz na wspieraniu wyborów w sierpniu 2009, szkoleniu armii afgańskiej oraz wsparcia cywilnego.

Jedną z najważniejszych konkluzji było to, że konflikt w Afganistanie ma charakter regionalny, a w jego rozwiązaniu obok ludności Afganistanu potrzebna też jest pomoc sąsiadów: Pakistanu, Iranu i Indii. Poza tym mają zostać podjęte działania dyplomatyczne w celu pojednania między Pakistanem a Indiami, aby wojska pakistańskie mogłyby zostać przerzucone z granicy indyjskiej na granicę z Afganistanem, gdzie są bardziej potrzebne.

Wystąpienie to było szeroko komentowane w mediach wojskowych i cywilnych w USA<sup>53</sup> i na świecie<sup>54</sup>. Założenia powyższej polityki znacznie różnią się od tej realizowanej przez poprzednią administrację prezydenta

---

<sup>53</sup> Peter Baker, Thom Shanker, *Obama Sets New Afghan Strategy*, „The New York Times”, 27.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-05; B. Gwertzman, *Interview with Stephen Biddle. Obama's Afghanistan-Pakistan Strategy: A Reasonable First Step*, „Council on Foreign Relations”, <http://www.cfr.org/>, 2009-4-05; M. J. Carden, *President unveils Afghan-Pakistan strategy review*, <http://www.army.mil/>, 2009-03-27; H. Cooper, E. Schmitt, *White House Debate Led to Plan to Widen Afghan Effort*, „The New York Times – International Herald Tribune” (Global Edition), 28.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15; E. MacAskill, *Barack Obama sets out new strategy for Afghanistan war*, „Guardian”, 27.04.2009, <http://www.guardian.co.uk/>, 2009-04-15; D. McManus, *New president, new battlefield*, 01.04.2009 „Los Angeles Times”, <http://www.latimes.com/>, 2009-04-15; *President outlines new strategy in Afghanistan*, Pakistan, CENTCOM 27.03.2009, <http://www.centcom.mil/>, 2009-04-15; M. J. Carden, *President unveils Afghan-Pakistan strategy review*, US ARMY 27.03.2009, <http://www.army.mil/>, 2009-04-15.

<sup>54</sup> *Obama: Sytuacja w Afganistanie wymaga pomocy Iranu*, „Gazeta”, <http://wiadomosci.gazeta.pl/>, 2009-03-29; *Obama Ujawni Strategię Dla Afganistanu. Zniszczyć kryjówki bin Ladena*, TVN24, <http://www.tvn24.pl/>, 2009-03-29.

Georga W. Busha w trakcie „Globalnej Wojny z Terroryzmem”<sup>55</sup>. Strategia ta stanowi kompromis pomiędzy doradcami politycznymi prezydenta, a wojskowymi<sup>56</sup>.

Znaczącym krokiem naprzód dla przyszłości Afganistanu i strategii prezydenta Obamy, była zorganizowana pod auspicjami ONZ 31.03.2009 r. w Hadze w Holandii, międzynarodowa konferencja o Afganistanie. Jako przedstawiciel USA, zabrała głos Sekretarz Stanu Hillary Rodham Clinton<sup>57</sup>. W konferencji tej wzięły udział delegacje 72 krajów oraz instytucji: NATO, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Uczestnicy konferencji zadeklarowali poparcie dla rządu afgańskiego Hamida Karzaia oraz dla nowej polityki Prezydenta USA Baracka Obamy. Uznano ponadto, że rok ten będzie przełomowy dla sytuacji w Afganistanie i Pakistanie. Za kluczowe zadanie wyznaczono zniszczenie baz Al-Kaidy w regionie oraz innych organizacji terrorystycznych. Stwierdzono, że obok operacji militarnych szczególnie ważne są programy pomocowe dla afgańskiej ludności oraz rządu tego kraju. Wielce pozytywne dla Afganistanu było to, że część obecnych na konferencji krajów zadeklarowało znaczącą pomoc finansową<sup>58</sup>.

Niewątpliwie niekorzystnie na współpracę obu państw wpłynęły uderzenia amerykańskich bezzałogowych samolotów UAV MQ-1 „Predator” oraz MQ-2 „Reaper” zwanych potocznie przez prasę dronami (z ang. dron – samolot zdalnie sterowany) na cele w Pakistanie. W kolejnych latach liczba ataków rosła: 2006 r. – 6, 2007 r. – 7, 2008 r. – 36, 2009 r. (do 19 marca) – 45. Od czasu wojny w Wietnamie był to najdroższy program likwidowania indywidualnych celów. Dodać należy, że akcje te od sierpnia 2008 r. były przeprowadzane bez zgody i wiedzy władz pakistańskich. Celami ataków byli członkowie Al-Kaidy, a straty tej organizacji w północno-zachodnim

---

<sup>55</sup> *The National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States*, Washington 2003, s. 361-398; R. F. Perl, *CRS Issue Brief for Congress. Terrorism, the Future, and U.S. Foreign Policy*, Washington 2001, s. 6-13; O polityce zagranicznej prezydenta Georga W. Busha patrz: R. W. APPLE Jr., No Middle Ground, „The New York Times”, 14.09.2001, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

<sup>56</sup> H. Cooper, E. Schmitt, *White House Debate Led to Plan to Widen Afghan Effort*, „The New York Times” 28.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

<sup>57</sup> H. R. Clinton, *Speech at the International Conference on Afghanistan 2009*, Hague, Netherlands, 31.03.2009.

<sup>58</sup> *Konferencja w Hadze na temat Afganistanu. „Współpracą pokonamy terroryzm”*, TVN24 31.03.2009, <http://www.tvn24.pl/>, 2009-04-15; *Konferencja w Hadze potwierdza poparcie dla rządu Afganistanu*, „Gazeta Wyborcza” 01.04.2009, <http://wiadomosci.gazeta.pl/>, 2009-04-15.



Pakistanie były tak dotkliwe, że stracili tron swojego kierownictwa<sup>59</sup>. Ze względu na protesty Pakistanu prezydent Obama stwierdził, że jeżeli zostanie namierzony jakiś cel o dużej wartości (z ang. high-payoff target) wówczas taki atak zostanie przeprowadzony tylko za zgodą Pakistanu<sup>60</sup>.

Dalszym etapem wprowadzania strategii COIN w Afganistanie przez wojska USA, stało się przesłuchanie przed Senate Armed Services Committee jej twórcy, dowódcy CENTCOM gen. por. Davida Petraeus, Michèle A. Flournoy oraz admirała Eric T. Olsona (US Special Operations Command). Przesłuchanie dotyczyło nowej strategii względem Afganistanu i Pakistanu oraz postawy CENTCOM. Po wystąpieniu powyższych oficerów, senatorowie zadawali szczegółowe pytania<sup>61</sup>. Gen. Petraeus stwierdził, że wzmocnienie wojsk amerykańskich w Afganistanie ma służyć przede wszystkim ochronie ludności, ściganiu ekstremistów, wspieraniu rozwoju afgańskich sił bezpieczeństwa, zredukowaniu przemysłu narkotykowego, wzmacnianiu autorytetu władz centralnych oraz lokalnych w Afganistanie. Wojska USA wraz z wojskami NATO będą miały za zadanie zabezpieczyć wybory prezydenckie w sierpniu 2009 r. Podkreślił również, jak ważne jest zabezpieczenie cywilnych potrzeb Afganistanu i Pakistanu. Wojska amerykańskie są zobowiązane do udzielenia wsparcia armii pakistańskiej, w walce z ekstremistami na pograniczu afgańsko-pakistańskim. Stąd też obie armie powinny zacieśnić współpracę na tym obszarze. Oddziały amerykańskie będą szkolić wojska afgańskie i pakistańskie, dostarczać sprzęt oraz dane wywiadowcze w celu przeciwstawienia się ekstremistom<sup>62</sup>.

W wywiadzie telewizyjnym Sekretarz Obrony USA Robert M. Gates stwierdził, że nowa strategia dla Afganistanu to efekt wielomiesięcznych

<sup>59</sup> G. Miller, *U.S. missile strikes take heavy toll on Al Qaeda, officials say*, „Los Angeles Times” 22.03.2009, <http://www.latimes.com/>, 2009-04-15; Z. Wilson, „We're not drones; we fire back”, CENTCOM 26.03.2009, <http://www.centcom.mil/>, 2009-04-15.

<sup>60</sup> *Obama: Nie przewidujemy zbrojnej interwencji w Pakistanie*, „Gazeta Wyborcza” 29.03.2009, [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl), 2009-03-29; *Amerykanie przed atakiem zapytają Pakistan*, TVN24 29.03.2009, <http://www.tvn24.pl/>, 2009-04-15.

<sup>61</sup> *Statement Of General David H. Petraeus, U.S. Army Commander U.S. Central Command Before The Senate Armed Services Committee On The Afghanistan-Pakistan Strategic Review And The Posture Of U.S. Central Command*, Washington 01.04.2009; *Statement for the Record The Administration's Strategy for Afghanistan and Pakistan Michèle*

*A. Flournoy Under Secretary of Defense for Policy*, Washington 01.04.2009; *Statement Of Admiral Eric T. Olson To The Senate Armed Services Committee Regarding The Afghanistan-Pakistan Strategic Review*, Washington 01.04.2009; *Afghanistan, Pakistan strategies*, CENTCOM 01.04.2009, <http://www.centcom.mil/>, 2009.04.15.

konsultacji i studiów z liderami afgańskimi oraz koalicjantami. Oddziały amerykańskie opuszczą Afganistan, kiedy miejscowe wojska będą w stanie same zagwarantować bezpieczeństwo. Nowa strategia koncentruje się przede wszystkim na zapewnieniu bezpieczeństwa i pomocy ludności cywilnej oraz na rozwoju policji i wojska. Afganistan musi poprawiać swoje bezpieczeństwo także we własnym zakresie. Za wsparciem militarnym pójdzie również znaczne wsparcie finansowe. Wysłani zostaną specjaliści cywilni z różnych dziedzin, głównie w celu rozwoju afgańskiego rolnictwa, służby zdrowia, administracji rządowej różnego szczebla. Gates stwierdził, że dzięki, tak dużemu zaangażowaniu międzynarodowemu, poprawi się komfort życia ludności tego kraju. USA są zaniepokojone jednak kontaktami pakistańskiego wywiadu ISI (Inter-Services Intelligence) z różnymi grupami ekstremistów i wyraził nadzieję na przerwanie tych relacji<sup>63</sup>. Duży problem stanowi w Afganistanie produkcja i handel narkotykami, który generuje dla talibów każdego roku zyski w wysokości 70-100 mln \$. Obok narkotyków za niebezpieczne uznał korupcję afgańskiej administracji<sup>64</sup>.

Dużym wyzwaniem jest odbudowa afgańskiego rolnictwa, a żyje z niego 60-70% populacji. Znaczna część rolników utrzymuje się z uprawy maku, a ten służy następnie do wytwarzania opium i heroiny. Według danych z 2006 r. pola makowe zajmowały w Afganistanie rekordową powierzchnię 165 000 hektarów. Tak duża produkcja stawia ten kraj na miejscu największego producenta opium na świecie<sup>65</sup>. W południowo-zachodnim Afganistanie kontrolowanym przez talibów, znajduje się 90% upraw, a pieniądze otrzymane ze sprzedaży narkotyków pozwalają finansować rebelię<sup>66</sup>. Niszczenie makowych pól przez oddziały amerykańskie oraz ISAF jest złym rozwiązaniem, gdyż najczęściej pozbawia afgańskich rolników jedyne źródła utrzymania. Stąd też w miejsce pól makowych, należy zrekonstruować sady

---

<sup>63</sup> E. Kaplan, J. Bajoria, *The ISI and Terrorism: Behind the Accusations*, „The Council on Foreign Relations”, 27.10.2008, <http://www.cfr.org/>, 2009-04-15; G. Bruno, J. Bajoria, *U.S-Pakistan Military Cooperation*, „The Council on Foreign Relations”, 26.06.2008, <http://www.cfr.org/>, 2009-04-15; B. Gwertzman, *Interviewee with Bruce O. Riedel: U.S. Needs to Tread Carefully in Pakistan*, „The Council on Foreign Relations”, 12.09.2008, <http://www.cfr.org/>, 2009-04-15; H. Kozieł, *Wywiad pakistański i Al.-Qaeda*, 09.09.2005, <http://www.psz.pl>, 2009-04-15.

<sup>64</sup> J. Garamone, *Gates touts new strategy to Afghan people*, CENTCOM 03.04.2009, <http://www.centcom.mil/>, 2009-04-15.

<sup>65</sup> T. Schweich, *Is Afghanistan a Narco-State?*, „The New York Times” 27.07.2008, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15.

<sup>66</sup> *ONZ głosi sukces, ale pomogła susza. Mniej opium w Afganistanie*, TVN24 27.08.2008, <http://www.tvn24.pl/>, 2009-04-15.

owocowe, z których Afganistan kiedyś słynął, uprawy orzechów oraz warzyw. Nauczyć afgańskich rolników kultury agrarnej, która w wyniku ciągłych wojen zanikła. Wiąże się to z budową całej infrastruktury rolniczej, takiej jak kanały nawadniające, groble, studnie. Do misji tej niezbędni są cywilni konsultanci i doradcy. Proces ten już się rozpoczął i zostanie zintensyfikowany po wdrożeniu założeń doktryny COIN. W styczniu 2009 r. z ochotników amerykańskiej Gwardii Narodowej zaczęto tworzyć specjalne jednostki o nazwie Agribusiness Development Teams (dalej ADT). Za zadanie wyznaczono im edukację chłopów afgańskich w dziedzinie: farmerstwa, żyzności gleby, produkcji zboża, produkcji owoców, uprawy winogron, leśnictwa, hodowli zwierząt, ogrodnictwa oraz techniki nawadniania. Według Kevina McNamary profesora gospodarki rolnej na Purdue University i konsultanta ADT, afgańska wieś jest w stanie całkowicie się wyżywić i dostatnio żyć z własnych zbiorów. Dla afgańskiej prowincji jest to duża szansa i nadzieja na lepsze jutro<sup>67</sup>.

Niezbędnym środkiem do prowadzenia tak skomplikowanej, wielopoziomowej operacji, jak konflikt w Afganistanie, są fundusze na odpowiednio wysokim poziomie. Za wszystkim deklaracjami prezydenta Obamy muszą pójść środki finansowe. Wprowadzenie założeń nowej strategii względem Afganistanu i Pakistanu, ma doprowadzić zdaniem anonimowego źródła z amerykańskich sfer rządowych, do miesięcznego wzrostu o 60% z pułapu wydatków 2 mld \$<sup>68</sup>. Od upadku rządów talibów w Afganistanie do 2009 r., USA przekazały Afganistanowi 32 mld \$ pomocy, z których 15 mld \$ było przeznaczone na wyszkolenie oraz wyposażenie wojska<sup>69</sup>. Niepokojące były jednak doniesienia w lipcu 2007 r. przedstawiciela Banku Światowego w Kabulu Jean Mazurelle, że pieniądze przeznaczone na pomoc dla Afganistanu były przejadane lub wyrzucane w błoto na bezsensowne inwestycje. Według obliczeń "New York Times" roczne utrzymanie w Afganistanie zagranicznego doradcy kosztowało kraj pół miliona dolarów. Firmy amerykańskie nie rozliczały się z inwestycji, a część podjętych i porzuconych kontraktów zupełnie je przerosła<sup>70</sup>.

---

<sup>67</sup> R. G. Cooper III, *Agribusiness teams plant seeds for economic growth in Afghanistan*, CENTOM 12.02.2009, <http://www.centcom.mil/>, 2009-04-15.

<sup>68</sup> J. Glanz, *The Economic Cost of War*, „The New York Times” 01.03.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15; *Zniszczyć kryjówki bin Ladena*, TVN24 27.03.2009, <http://www.tvn24.pl/>, 2009-04-15.

<sup>69</sup> K. Katzman, *CRS Report for Congress. Afghanistan: Post-Taliban Governance, Security, and U.S. Policy*, Washington 2009, s. 2.

<sup>70</sup> W. Jagielski, *Figa z makiem dla Afganistanu*, „Gazeta Wyborcza” 12.07.2007, <http://wyborcza.pl/>, 2009-04-15.

Prezydent USA Barack Obama na początku kwietnia 2009 r. wziął udział w dwudniowym, jubileuszowym szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego w Strasburgu, Kehl i Baden-Baden. Prezydent Obama zaapelował o większe zaangażowanie sojuszników z NATO w Afganistanie oraz o wsparcie Pakistanu. Nową strategię poparła kanclerz Niemiec Angela Merkel, która zadeklarowała większe zaangażowanie militarne i cywilne swojego kraju. Wsparcie gospodarcze oraz szkoleniowe zadeklarowała Francja i Hiszpania. Na czas wyborów w sierpniu 2009 r. wzmocnienie swojego kontyngentu zapowiedziała Wielka Brytania. Belgia natomiast obiecała wysłać dwa dodatkowe samoloty F-16. Polska oznajmiła, że zwiększy swój kontyngent z 1 600 do 2 000 żołnierzy. Zatem zabiegi dyplomatyczne prezydenta Obamy, wsparcia nowej strategii względem Afganistanu przez sojuszników z NATO, przyniosły pozytywne rezultaty<sup>71</sup>.

**Pakistan.** Kluczem do zwycięstwa wojsk amerykańskich oraz koalicyjnych nad talibami i Al-Kaidą jest stabilny Pakistan. Oznacza to kraj z silnymi i nieskorumpowanymi władzami, które zdecydowanie odcinają się od powiązań z rebeliantami. Do bezpośredniej walki potrzebne jest wojsko i policja dobrze zorganizowane, wyposażone i opłacane. W sierpniu 2008 r. parlament pakistański doprowadził do dymisji wojskowego dyktatora gen. Perweza Muszarrafa. Amerykanie od dawna już nie ufali temu politykowi i podejrzewali o bliskie związki z talibami i Al-Kaidą. Nowy prezydent Asif Ali Zardari, wdowiec po Benazir Bhutto, otrzymał mandat zaufania do USA. Wiązało się to z odblokowaniem znacznej pomocy finansowej, gospodarczej oraz militarnej. Zgodnie z założeniami nowej polityki prezydent Obama pomoc tak miała zostać jeszcze zintensyfikowana.

Pod koniec lutego 2009 r. komisja Senatu USA do spraw międzynarodowych oceniała, że Pakistan potrzebuje natychmiastowej pomocy, gdyż krajowi temu grozi rozpad. W razie jakiegokolwiek większej destabilizacji, Pakistan o populacji 170 mln oraz broni atomowej, stałby się wylęgarnią terrorystów. Nie byłoby wówczas mowy o zwycięstwie w Afganistanie. Od 2001 r. Pakistan otrzymał od USA pomoc finansową w wysokości 12 mld \$, głównie na cele wojskowe. Tylko w 2006 r. została podpisana z Pakistanem umowa na transfer uzbrojenia za 3,5 mld \$. Tego roku kraj ten stał się największym odbiorcą uzbrojenia USA<sup>72</sup>. Członkowie komisji w senatorem Johnym Kerrym na czele, zamierzają wystąpić z projektem ustawy o zwiększenie w ciągu kolejnych 5 lat, pomocy finansowej dla Pakistanu do wysoko-

---

<sup>71</sup> *Obama na szczycie NATO: Jestem tu, by słuchać*, „Gazeta Wyborcza” 03.04.2009, <http://wiadomosci.gazeta.pl/>, 2009-04-03.

<sup>72</sup> R. F. Grimmett, *CRS Report for Congress. U. S. Arms Sales to Pakistan*, Washington 2008, s. 1.

ści 7,5 mld \$. Fundusze te mają zostać przeznaczone tylko na rozwój kraju i być wysyłane w transzach. Celowość wydatków Pakistanu, po każdej transzy, ma być oceniana przez sekretarz stanu USA Hillary Clinton<sup>73</sup>.

Tymczasem sytuacja na pograniczu z Afganistanem na odcinku 2 500 km jest bardzo niestabilna. Obszar ten jest całkowicie kontrolowany przez talibów wywodzących się ze wspólnot plemiennych. Na początku marca 2009 r. swoje istnie ogłosiło nowe zgrupowanie - Ruch talibów Beludżystanu (Tehrik-e Taliban Balochistan) i zapowiedziało walkę z wojskami zachodniej koalicji w Afganistanie.

Baludżystan był do tej pory wolny od talibów. W stolicy tego regionu Kwecie, po inwazji na Afganistan w 2001 r., miał schronić się sam mułła Omar i zorganizować swój sztab. To właśnie na rozkaz emira afgańskich talibów mułły Omara, talibowie z Pakistanu przerwali wojnę przeciwko rządowi i zjednoczyli się w walce przeciwko koalicji w Afganistanie. Część talibów nie posłuchała jego rozkazów, lecz inspirowana przez przywódców Al-Kaidy, prowadzi również wojnę z pakistańskim wojskiem. Pierwsze wsparły mułłę Omara najsilniejsze zgrupowania talibów z południowego i północnego Waziristanu, głównej bazy operacyjnej. Do tej pory talibowie z tego regionu byli skłócenii, a ten rozkaz zainspirował do pojednania. Bajtullah Mehsud dowódca powstańców z Południowego Waziristanu, mułła Nazir oraz komendant talibów z Waziristanu Północnego Hafizem Gulem Bahadurem podpisali porozumienie i zawarli sojusz pod nazwą „Rada Jedności Mudżahedinów”. Za swojego przywódcę ogłosili mułłę Omara i zapowiedzieli walkę z wojskami amerykańskimi. Jednocześnie ogłosili zaprzestanie walk z armią pakistańską. Postąpił tak również komendant talibów mułła Fakir Mohammed z Badżauru, granicznej prowincji na pograniczu afgańskim, całkowicie kontrolowanym przez jego oddziały. Tendencja jednoczenia do tej pory skłóconych powstańców, wokół osoby mułły Omara jest bardzo niebezpieczna dla wojsk amerykańskich oraz stabilności Pakistanu. Oznacza nic innego, jak lepszą koordynację ataków<sup>74</sup>.

Latem 2008 r. do Badżauru wkroczyła armia pakistańska i trwały tam zacięte walki. Szala zwycięstwa przechyliła się na stronę armii pakistańskiej dopiero na początku 2009 r. Równocześnie toczyły się ciężkie starcia w są-

<sup>73</sup> W. Jagielski, *USA powinny szybko pomóc Pakistanowi*, „Gazeta Wyborcza” 13.03.2009, <http://wyborcza.pl/>, 2009-03-12.

<sup>74</sup> E. Schmitt, M. Mazzetti, *Taliban Haven in Pakistani City Raises Fears*, „The New York Times” 10.02.2009, <http://www.nytimes.com/>, 2009-04-15; W. Jagielski, *Pakistańscy talibowie ruszają na Afganistan*, „Gazeta Wyborcza”, 2009-02-24, <http://wyborcza.pl/>, 2009-04-23.

siedniej dolinie Swat, gdzie na początku roku władze pakistańskie zaproponowały rozejm tamtejszymi Talibami pod dowódca mułły Fazlullah, który przyjął tę propozycję.

Jednym z ustępstw względem Talibów w dolinie Swat była zgoda na wprowadzenie prawa koranicznego. Zapowiedź nowych rządów spowodowała exodus 500 000 uchodźców z doliny Swat, w tym całej administracji. Niektórzy analitycy ostrzegali, że pozwoli to na rozprzestrzenienie się rebeliantów na obszarze Pakistanu i będzie dużym zagrożeniem dla samej stolicy Islamabadu. Uderzenia amerykańskich UAV oraz działania bezpośrednio wojska na pograniczu afgańsko-pakistańskim, doprowadziły do zepchnięcia talibów w rejon dużych pakistańskich miast, gdzie mogą czuć się znacznie bezpieczniej. Może to potwierdzać wypowiedź jednego z przywódców pakistańskich talibów mułły Nazeer Ahmeda z początku kwietnia 2009 r., że wkrótce Islamabad znajdzie się pod rządami powstańców.

Rozejm z talibami, a tym samym wprowadzenie prawa koranicznego, nie objęło tylko Swat, lecz również krainy: Malakand, Dir, Chitral, Shangla i Buner, co obejmuje już 1/3 powierzchni Prowincji Granicznej w Pakistanie. W niedługim czasie kolejne krainy pasztuńskie z pogranicza Bajaur i Mohmand zażądały wprowadzenia szariatu. Ten niewątpliwy sukces powstańców, oznacza tak naprawdę słabość rządów pakistańskich na tym obszarze, co jeszcze bardziej zachęca talibów do aktywności. Wyraźnie uwydatniły to walki w dolnie Swat, kiedy oddziały pakistańskiej armii w sile kilkunastu tysięcy były zamknięte w swoich garnizonach, a na ataki odpowiadały ostrzałem artyleryjskim przypadkowych celów, zadając straty ludności cywilnej. Amerykanie oskarżają o nieudolność władze pakistańskie i należy tu przyznać im rację<sup>75</sup>.

Podobne porozumienia, jak w dolinie Swat, pakistański rząd ma podpisać wkrótce z talibami z pogranicznych-pasztuńskich regionów: Mohmandu, Kurramu, Orakzaju, Kohatu. Działania rebeliantów zapewne skoncentrują się w regionie Chajber, gdzie biegnie droga z portu Karaczi do Afganistanu. Droga ta stanowi główny szlak zaopatrzeniowy wojsk zachodniej koalicji w Afganistanie (Karaczi – Peshawar – Przełęcz Chajberska – Kabul). Przechodzi przez nią 3/4 zaopatrzenia w tym wszystkie pojazdy wojskowe oraz paliwo. Każdego dnia przejeżdża tam 400 ciężarówek, które stanowią łatwy cel dla rebeliantów. Dnia 7 grudnia 2008 r. na Przełęczy Chajberskiej 250 talibów zaatakowało konwój zaopatrzeniowy, złożony ze 106 ciężarówek. Pakistańska ochrona konwoju oddała karabiny bez walki, a rebelianci spalili

---

<sup>75</sup> W. Jagielski, *Pakistan kapituluje przed talibami*, „Gazeta Wyborcza” 2009-02-17, <http://wyborcza.pl/>, 2009-04-15.

wszystkie 106 ciężarówek, które przewożyły m.in. samochody HUMVEE oraz zaopatrzenie dla wojsk amerykańskich w Afganistanie<sup>76</sup>.

Ataki na szlak zaopatrzeniowy nie ustawały i w późniejszym okresie. Pod koniec kwietnia 2009 r. w odległości zaledwie 8 km od Peszawaru oddział talibów w sile kilkudziesięciu osób zniszczył cysterny z 600 000 litrów paliwa dla wojsk NATO. Można zrozumieć, że kilkunastu ludzi ochrony, nie było w stanie obronić konwoju przed rebeliantami uzbrojonymi w RPG. Jednak „bezradność” policji pakistańskiej, słynącej z dużej korupcji, mocno zastanawia<sup>77</sup>. W celu zabezpieczenia szlaku zaopatrzenia, wojska amerykańskie przeprowadziły uderzenie UAV na talibów w rejonie Przełęcz Chajberskiej<sup>78</sup>.

Według relacji mieszkańców, policja pakistańska w Peszawarze nie walczy z talibami. Zatem mieszkańcy obawiając się o swoje bezpieczeństwo sformowali armię obywatelską w sile 48 000 ludzi (zdaniem jej dowódcy), która w rejonie Peszawaru pilnuje porządku. Od władz nie otrzymali żadnej pomocy, a uzbrojenia, wyposażenie oraz transport zorganizowali we własnym zakresie<sup>79</sup>.

Ze względu na zagrożenie stabilności Pakistanu ze strony talibów i Al-Kaidy, na początku kwietnia 2009 r. Pentagon zaproponował przyznanie dodatkowej pomocy na cele militarne przez najbliższych 5 lat w wysokości 3 mld \$. Pieniądze te miałyby być wydane na: śmigłowce, gogle noktowizyjne, inne wyposażenie, na wyszkolenie oddziałów specjalnych do walki z powstańcami oraz na wyposażenie i wyszkolenie oddziałów paramilitarnych Korpusu Granicznego (Frontier Corps). Jednocześnie amerykański przewodniczący Połączonych Szefów Sztabów (Joint Chiefs of Staff) admirał Mike Mullen, buduje nowe więzy współpracy z szefem sztabu armii pakistańskiej gen. Ashfaq Parvez Kayani. Zdaniem admirała Mullena pakistańska armia przechodzi trudną transformację i to pod każdym względem. Musi zmienić taktykę ze służby na granicy z Indiami do walki z rebeliantami i Al-Kaidą na pograniczu afgańskim. Proces ten nie dokona się z dnia na dzień<sup>80</sup>.

Strona amerykańska dąży tymczasem do zintensyfikowania swoich działań na pograniczu afgańsko-pakistańskim oraz nasilenia tajnych i lotniczych operacji w samym Pakistanie. Temu miała m.in. służyć wizyta szefa Centralnej

<sup>76</sup> W. Jagielski, *Talibowie palą karawany NATO*, „Gazeta Wyborcza” 07.12.2008, <http://wyborcza.pl/2009-04-15>.

<sup>77</sup> *Płoną cysterny z paliwem NATO*, TVN24 23.04.2009, <http://www.tvn24.pl/2009-04-23>.

<sup>78</sup> *Talibowie ponoszą klęski*, TVN24 01.04.2009, <http://www.tvn24.pl/2009-04-15>.

<sup>79</sup> *Policja nie jest w stanie walczyć z bojówkami. Pakistańczycy tworzą armię obywatelską*, TVN24 23.03.2009, <http://www.tvn24.pl/2009-03-23>.

<sup>80</sup> E. Schmitt, T. Shanker, *U.S. Seeks \$ 3 Billion for Pakistani Military*, „The New York Times” 03.04.2009, <http://www.nytimes.com/2009-04-15>.

Agencji Wywiadowczej (CIA) Leon Panetta 21.03.2009 r. w stolicy Pakistanu – Islamabadzie, gdzie spotkał się z prezydentem, premiera oraz szefa ministerstwa bezpieczeństwa. Kluczowy problem to Beludżystan, gdzie oddziały talibów mają być najsilniejsze, a w stolicy regionu Kwiec ma się ukrywać mułła Omar. Władze Pakistanu sprzeciwiły się atakowi na ten region. Dyrektor CIA miał ustalić w trakcie tej wizyty, że agencja będzie prowadziła nadal operacje transgraniczne wymierzone w talibów i Al-Kaidę w Pakistanie. Jednocześnie Penett zadeklarował zintensyfikowanie wojskowej współpracy amerykańsko-pakistańskiej, w tym szkolenie i wyposażenie pakistańskiego wojsk oraz współpracę wywiadowczą. Dzień wcześniej szef CIA gościł w stolicy Indii – New Delhi, gdzie rozmawiał o zamachu Al-Kaidy w Bombaju. Władze Pakistanu w trakcie rozmów poruszyły kwestie relacji z Indiami, a przede wszystkim Kaszmiru<sup>81</sup>.

Tymczasem administracja prezydenta Obamy odchodzi dyskretnie od zwrotu „Globalna wojna z terroryzmem” i zaleca stosowanie bardziej neutralnego sformułowania „Overseas Contingency Operation”, co można tłumaczyć, jako „Zamorskie (lub Zagraniczne) Misje Kontyngentowe”. Stary zwrot budzi bardzo negatywne emocje wśród opinii międzynarodowej, a Międzynarodowy Czerwony Krzyż określa niektóre metody „wojny z terroryzmem”, jako tortury<sup>82</sup>. Dla Marka McKinnona byłego dorady medialnego prezydenta Georga W. Busha jest zrozumiałe, że nowa administracja ustala nowe nazwy wojny. Jednak to nowe określenie wydaje się trochę biurokratyczne i nie jest pewne, czy ludzie zwrot ten rozumieją prawidłowo<sup>83</sup>.

W trakcie realizacji nowej strategii względem Afganistanu i Pakistanu, siły koalicyjne, a przede wszystkim wojska USA będą musiały przeżywać wiele zagrożeń. Konflikt ten, tak jak zostało to ujęte w doktrynie COIN, toczy się na wielu płaszczyznach i to samo w sobie stanowi już duże wyzwanie. Poza bezpośrednim zwalczaniem talibów, Al-Kaidy<sup>84</sup> oraz innych

---

<sup>81</sup> Szef CIA z misją w Pakistanie, TVN24 22.03.2009, <http://www.tvn24.pl/>, 2009-04-15.

<sup>82</sup> S. Wilson, A. Kamen, *Global War On Terror Is Given New Name*, „The Washington Post” 25.03.2009, <http://www.washingtonpost.com/>, 2009-04-15.

<sup>83</sup> H. Maher, *The End Of The U.S. War On Terror*, „Radio Free Europe. Radio Liberty” 16.04.2009, <http://www.rferl.org/>, 2009-04-15.

<sup>84</sup> A. K. Cronin, H. Aden, A. Frost, B. Jones, *CRS Report for Congress. Foreign Terrorist Organization*, Washington 2004, s. 83-88; K. Katzman, *CRS Report for Congress. Al Qaeda: Profile and Threat Assessment*, Washington 2005, s. 1-9; Ch. M. Blanchard, *Al Qaeda: Statements and Evolving Ideology*, Washington 2007, s. 4-21; O socjologicznym i psychologicznym profilu członków Al-Qaed, R. A. Hudson, *The Sociology and Psychology of Terrorism*, Washington 1999, s. 114-121.



organizacji terrorystów islamskich, duży nacisk położono na rozwój Afganistanu oraz na finansową i militarną pomoc dla Pakistanu. Założenia te spotkały się z dużym zadowoleniem władz pakistańskich, czemu trudno się dziwić<sup>85</sup>. Również prezydent Afganistanu Hamid Karzai wyraził swoje zadowolenie i stwierdził, że mieszkańcy jego kraju liczyli na tak dobry program<sup>86</sup>.

Kluczową kwestią na drodze do stabilności w Afganistanie jest Pakistan. W przygranicznych prowincjach, rządzonych przez wspólnoty plemiennne, niekontrolowanych przez rząd w Islamabadzie, funkcjonują bazy rebeliantów. Tam właśnie znajdują się obozy szkoleniowe i stamtąd rebelianci wychodzą wiosną i latem do walki z wojskami koalicyjnymi w Afganistanie. Należy sprawić, aby Pakistan zaangażował się aktywniej w walkę z talibami. Pytanie na ile jest to możliwe i czy ogromna pomoc finansowa udzielona przez USA, skłoni władze pakistańskie do lojalności. We władzach pakistańskich, armii, a szczególnie w wywiadzie ISI jest nadal wielu sympatyzykujących z talibami i Al-Kaidą<sup>87</sup>.

Pakistan znajduje się w trudnym położeniu, a mianowicie jest krytykowany przez przywódców religijnych, talibów i część społeczeństwa za zbyt służalczą politykę względem USA. Jednocześnie jest krytykowany przez administrację amerykańską za słabe zaangażowanie w walkę z talibami. Władze pakistańskie tolerują ponadto ogromną korupcję, szczególnie w policji. Do tego należy doliczyć niezbyt dobre relacje z rządem afgańskim w Kabulu. Pakistan, gdzie narodził się ruch talibów i był wspierany przez ten kraj, nie jest do końca zainteresowany całkowitym zniszczeniem rebeliantów na pograniczu z Afganistanem. Dopóki operują tam silne oddziały talibów władze Kabulu muszą się liczyć ze zdaniem Pakistanu<sup>88</sup>.

Wojska amerykańskie, czerpiąc z irackich doświadczeń, wprowadzają w Afganistanie doktrynę COIN. Specyfika tej wojny jest nieco inna od irackiej. Wojska USA ruszyły na prowincję, starają się być stale obecne w dawno już zapomnianych górskich wioskach, gdzie wcześniej rebelianci mogli czuć się swobodnie. Żołnierze USA nawiązują ścisłą współpracę z afgańskimi plemionami. Udzielają ludności wsparcia w codziennym życiu. Szczególnie ważny jest program odbudowy rolnictwa. Prowadzą w ten sposób walkę o „serca i umysły” Afgańczyków. Analizując działania oddziałów amerykań-

<sup>85</sup> *Afganistan zadowolony z decyzji Obamy*, TVN24 28.03.2009, <http://www.tvn24.pl/>, 2009-04-20.

<sup>86</sup> *Karzaj chwali strategię Obamy w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza” 28.03.2009, <http://www.gazeta.pl/>, 2009-04-15.

<sup>87</sup> G. Friedman, Petraeus, *Afghanistan and the Lessons*, dz. cyt.

<sup>88</sup> K. Iwanek, *Dwa kraje. Jedna wojna*, „Obserwator”, nr 1, 2008, s. 89-97.

skich w Afganistanie z marca i kwietnia 2009 r., można stwierdzić, że zmiana taktyki zaczyna przynosić rezultaty. Pozostaje pytanie na ile osiągnięcia te okażą się trwałe<sup>89</sup>.

Rok 2009 r. to rok wielkiej szansy dla Afganistanu, Pakistanu i regionu. W sierpniu odbędą się wybory prezydenckie i ludność będzie mogła w legalny sposób wybrać nowego prezydenta lub głosować na dotychczasowego. Do połowy marca zarejestrowało się 4 mln wyborców, co może świadczyć o zaangażowaniu Afgańczyków w losy swojego kraju.

Zaangażowanie Pakistanu w zwalczaniu talibów i organizacji terrorystycznych na pograniczu afgańskim, weszły na nowy poziom intensywności. Rokuje to nadzieję na przyszłość. Wojska pakistańskie wyparły rebeliantów z pasztuńskich krain przygranicznych: Badżaur i Mohmand, a także uszczelniły granicę z Afganistanem. Przed armią pakistańską stoi zadanie oczyszczenia z talibów krainy Chajber, przez którą idzie główny szlak zaopatrzeniowy oddziałów sprzymierzonych w Afganistanie, Orakzaj i Kurram, Waziristan Północny i Południowy oraz Beludżystan. Trudno powiedzieć, kiedy wojska USA będą mogły wycofać się z Afganistanu. Należy wcześniej wyszkolić silną armię i policję, co zgodnie z programem jest przewidziane za 3-5 lat<sup>90</sup>. Po wzmocnieniu wojsk USA w Afganistanie można się spodziewać nasilenia intensywności walk, a powodzenie sił koalicyjnym będzie zależało od wielu czynników. Jedno pozostaje pewne, USA zaangażowały się tak dalece w konflikt w Afganistanie, że nie może być mowy o porażce.

## BIBLIOGRAFIA

Prasa:

- [1] „Gazeta Wyborcza” 2008-2009.
- [2] „Guardian” 2009.
- [3] „Time” 2006-2009.
- [4] „The Los Angeles Times” 2009.
- [5] „The New York Times” 2008-2009.

---

<sup>89</sup> G. Friedman, Petraeus, *Afghanistan and the Lessons of Iraq*, „Stratford. Global Intelligence” 06.05.2008, <http://www.stratfor.com/>, 2009-04-15.

<sup>90</sup> W. Jagielski, *Wywiad z gen. Davidem McKiernanem*, dz. cyt.

[6] „The Washington Post” 2008-2009.

Strony internetowe:

- [7] <http://www.defenselink.mil/>
- [8] <http://news.bbc.co.uk/>
- [9] <http://www.tvn24.pl/>
- [10] <http://www.stratfor.com/>
- [11] <http://www.centcom.mil/>
- [12] <http://www.usnews.com/>
- [13] <http://www.usnews.com/>
- [14] <http://www.army.mil/>
- [15] <http://www.af.mil/>
- [16] <http://features.csmonitor.com/>
- [17] <http://www.rferl.org/>

Opracowania i przemówienia:

- [18] Blanchard Ch. M., *CRS Report for Congress. Al Qaeda: Statements and Evolving Ideology*, Washington 2007.
- [19] Clinton H. R., *Speech at the International Conference on Afghanistan 2009*, Hague, Netherlands 31.03.2009.
- [20] Cronin A. K., Aden H., Frost A., Jones B., *CRS Report for Congress. Foreign Terrorist Organization*, Washington 2004.
- [21] *CRS Report for Congress. United States Plan for Sustaining the Afghanistan National Security Forces*, Washington 2008.
- [22] Grimmett R. F., *CRS Report for Congress. U.S. Arms Sales to Pakistan*, Washington 2008.
- [23] Hudson R. A., *The Sociology and Psychology of Terrorism*, Washington 1999.
- [24] Katzman K., *CRS Report for Congress. Al Qaeda: Profile and Threat Assessment*, Washington 2005.

- [25] Katzman K., *CRS Report for Congress. Afghanistan: Post-Taliban Governance, Security, and U.S. Policy*, Washington 2009.
- [26] Kronstadt K. A., Katzman K., *CRS Report for Congress. Islamist Militancy in the Pakistan-Afghanistan Border Region and U.S. Policy*, Washington 2008.
- [27] McConnell J. M., *Annual Threat Assessment of the Director of National Intelligence for the Senate Select Committee on Intelligence*, Washington 2008.
- [28] O'Bryant J., Waterhouse M., *CRS Report for Congress, U.S. Forces in Afghanistan*, Washington 2008.
- [29] Petraeus D. H., *Report to Congress on the Situation in Iraq*, Washington 10-11.09.2007.
- [30] Perl R. F., *CRS Issue Brief for Congress. Terrorism, the Future, and U.S. Foreign Policy*, Washington 2001.
- [31] Raport Human Right Wacht, *The Consequences of Insurgent Attacks in Afghanistan*, New York 2006.
- [32] Raport Human Right Watch. „Troops in Contact”. *Airstrikes and Civilian Deaths in Afghanistan*, New York 2008.
- [33] *Remarks of President Barack Obama – Address to Joint Session of Congress*, Washington 24.02.2009.
- [34] Said T. Jawad, *A New Strategy for Afghanistan*, John F. Kennedy Forum, Harvard University 11.03.2009.
- [35] *Statement Of General David H. Petraeus, U.S. Army Commander U. S. Central Command Before The Senate Armed Services Committee On The Afghanistan-Pakistan Strategic Review And The Posture Of U. S. Central Command*, Washington 01.04.2009.
- [36] *Statement for the Record The Administration's Strategy for Afghanistan and Pakistan Michèle A. Flournoy Under Secretary of Defense for Policy*, Washington 01.04.2009.
- [37] *Statement Of Admiral Eric T. Olson To The Senate Armed Services Committee Regarding The Afghanistan-Pakistan Strategic Review*, Washington 1.04.2009.

- [38] *The National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States*, Washington 2003.
- [39] The White House, Office of the Press Secretary, *Remarks By The President On A New Strategy For Afghanistan And Pakistan*, Washington 27.03. 2009.
- [40] UN, General Assembly. Security Council, *The situation in Afghanistan and its implications for international peace and security*, New York 2009.
- [41] US Army Field Manul, FM3-24, *Counterinsurgency*, Fort Leavenworth 2006.

### **ABSTRACT**

The article moves problems connected with the new strategy USA in Afghanistan and Pakistan. Foundations of this strategy were announced 27 March 2009 by the president Barack Obama. The new policy in the large measure is based on the doctrine COIN whose a main architect was Gen. David Petraeus. Foundations of this doctrine came true in effect in Iraq. That's why one decided that her use in Afghanistan promised itself the success. In the text one showed tools, which this strategy has to be introduced. To the analysis dissected foundations of the conception of the president Obama and potential results, and besides aspects military, cultural, as and economic. The key-part conflictingly in Afghanistan possesses Pakistan. The stability of this country, the loyalty in relation to USA and NATO and the commitment in the fight with rebels is way to the achievement of appointed through the coalition targets. The borderland Afghan-Pakistani is a base of rebels – the Taliban, Al Qaidas and other terrorist organizations. The US forces attack targets in this mountainous region by means of UAV. This weapon begins to play in this conflict the more and more greater meaning. Close to the fight with rebels the important element in the construction of the stability of Afghanistan, state the reconstruction of the agriculture.

Recenzent dr Mariusz Kardas